

Szachy umoczone w ropie



Jaki może być związek pomiędzy szachami a ropą naftową? Pozornie żaden - a jednak zaistniał. Szef światowej federacji szachowej trafił na czarną listę amerykańskich władz właśnie z powodu ropy. Nielegalnej, bo kupowanej od tzw. Państwa Islamskiego.

Kirsan Ilyumzhinov, bo tak nazywa się lider światowej federacji królewskiej gry, karierę zawdzięcza rzecz jasna Władimirowi Putinowi. Pochodzący z Kałmucji działacz przez lata był przywódcą tej republiki wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej. Pozycja Rosji w światowych szachach jest niezmiernie wysoka, królewska gra jest tam niezwykle popularna. Ilyumzhinov został prezesem FIDE już w roku 1995 i przez lata było to jego główne zajęcie. Do czasu, kiedy Władimir Władimirowicz postanowił sprawdzić Kałmuka na nieco innym polu i skierował go do sektora bankowo-paliwowego.

Wspólnie z Syryjczykiem Mudalalem Khuri Ilyumzhinov założył Russian Financial Alliance Bank. Nie była to zwykła firma. Jej głównym zadaniem było finansowanie i opieka nad handlem ropą naftową z Syrią, ostatnim sojusznikiem Rosji na Bliskim Wschodzie. Przez całe lata banków zajmował się kupowaniem ropy i gazu dla państwa Assadów, a sam Ilyumzhinov ciągnął z tego procederu niebagatelne zyski, kupowano bowiem głównie ropę rosyjską, choć przecież wokół Syrii aż roi się od pól wydobywczych. Interesy popsuła mu jednak arabska wiosna. Po wybuchu rewolty przeciw Assadowi na Syrię nałożono embargo - nie można było już legalnie kupować ropy nigdzie. A Syria, przede wszystkim jej armia, potrzebowała przecież paliwa. Ilyumzhinov zaczął więc szukać nielegalnych źródeł dostaw. Musiały być położone blisko Damaszku, bowiem o transporcie morskim mowy już nie było. Nie musiał szukać długo - w 2013 i 2014 roku tzw. Państwo Islamskie opanowało znaczącą część pól naftowych Iraku. Do Syrii wędrowały więc całe karawany ciężarówek, mułów, koni i wielbłądów, objuczone beczkami z bezcennym dla reżimu Assada paliwem.

A od każdej beczki przedsiębiorczy Kałmuk pobierał całkiem solidną prowizję. Państwa koalicji walczącej z PI od miesięcy prowadziły śledztwo dotyczące nielegalnego handlu ropą i na ślad udziału Ilyumzhinowa w tym procederze trafi ono dość dawno. Zbieranie dowodów potrwało jednak jakiś czas - było to tym trudniejsze, że rosyjskie organa ścigania zdecydowanie odmówiły współpracy. Ostatecznie jednak miarka się przebrała - w połowie listopada Ilyumzhinov, wraz z kilkoma współnikami, trafił na amerykańską listę osób objętych sankcjami. Nie może legalnie wjechać na terytorium USA, jego aktywa w tamtejszych bankach zostały zamrożone. Dla światowych szachów to sytuacja bardzo niedogodna, gdyż gros funduszy FIDE pochodzi właśnie od sporej liczby rozkochanych w szachach Amerykanów. Bardzo prawdopodobne jest więc, że federację w najbliższym czasie będzie musiał przejąć nowy przewodniczący, lecz jasne jest, że znowu wyznaczy go Rosja.

Leszek Masierak